

ZASADA PRZYJĘCIA TAKŻE LICZNIEJSZEGO POTOMSTWA W NAUCZANIU PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Kościół od zarania swoich dziejów opowiadał się za życiem, również za życiem ludzi jeszcze nie narodzonych, istniejących pod sercem swoich matek¹. *Kultura śmierci*² albo *anty-cywilizacja*³, jak ją określa Jan Paweł II, zalegalizowała aborcję, uczyniła ją „prawem” kobiet. Kościół nie ustaje w ukazywaniu zła takiego postępowania, stoi na straży każdego poczętego życia.

Papież Jan Paweł II zagadnienie szacunku dla rodzącego się życia uczynił jednym z głównych tematów swojego nauczania. Wyjaśniając wagę problemu sięgnął do genealogii osoby (wcześniej zarysowaną przez Ojców Soborowych)⁴, osoby stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, a jednocześnie dziecka swoich rodziców. Jan Paweł II przypomniał, że rodowód człowieka bierze początek od Boskiego Stwórcy. W akcie poczęcia i zrodzenia nie należy widzieć tylko praw biologii i działania ludzkiego, ale stwórczą interwencję Boga. W ten sposób *rodzenie jest kontynuacją stworzenia*⁵. Akt małżeński jest przyjęciem Bożego zaproszenia do udziału w stworzeniu. Ludzcy rodzice stają wobec *wielkiej tajemnicy* nowego życia, którego autorem jest Bóg, a oni Jego współpracownikami⁶. Świadomość Bożego *tak, chcę* od początku, podobieństwo do Niego istoty ludzkiej jest gwarantem godności i świętości ludzkiego życia, jego nienaruszalności

¹ „Nie będziesz zabijał płodu, przerywając ciążę, ani nie zabijesz narodzonego dziecięcia”. Jest to najstarsze świadectwo pozabiblijne zawarte w Didache, dokumencie powstałym na przełomie I i II wieku. „Umożliwienie porodu jest przyspieszeniem zabójstwa. I nie ma różnicy, czy ktoś uśmierca życie już narodzone, czy dopiero rodzące się. Człowiekiem jest ten kto ma nim być. Przecież wszelki owoc istnieje już w nasieniu”. Tak pisze Tertulian. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa zaliczano zabójstwo do trzech najcięższych grzechów obok apostazji i cudzołóstwa. — Zob. Święta Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja o przerywaniu ciąży, w: W imieniu dziecka poczętego, pr. zb. pod red. J. Gałkowskiego i J. Gułi, Rzym – Lublin 1991, p. 6.

² EV 12; Jan Paweł II, List Apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, *OsRomPol* 6:1985 nr 1, s. 8; Jan Paweł II, Do uczestników jubileuszu młodych zgromadzonych na Placu św. Piotra, 14. 04. 1994, *OsRomPol* 15:1994 nr 4, s. 11.

³ LdR 13; Jan Paweł II, Jaka wolność? Jaka Europa? Homilia wygłoszona podczas Mszy św., Włocławek 07.06.1991, *OsRomPol* 12:1991 nr 6, s. 7; Jan Paweł II, Droga. Prawda. Życie. Spotkanie z młodzieżą na Monte del Gozo, Santiago de Compostela 19.08.1989, *OsRomPol* 10:1989 nr 8, s. 20. Papież określając patologię dzisiejszego świata używa również terminu „cywilizacja materialistyczna i konsumpcyjna”.

⁴ LdR 13.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

od chwili poczęcia. Papież podkreśla, że podstawowym powołaniem człowieka jest *być człowiekiem*⁷. Najpierw istnieć fizycznie niezależnie od kondycji zdrowotnej, a potem rozwijać swoje *człowieczeństwo duchowe* na miarę otrzymanego daru⁸. Zadaniem rodziców jest, aby *chcieli nowego człowieka tak, jak go chce Stwórca*, czyli dla niego samego⁹.

Szacunek dla rodzącego się życia jest pojęciem zawierającym wiele treści. Odpowiedzialne rodzicielstwo, przyjęcie także liczniejszego potomstwa, ochrona każdego poczętego życia to zagadnienia, które za Soborem Watykańskim II można z nim utożsamiać¹⁰. Ze względu na bogactwo tematu zajmę się jednym z nich — przedstawię szacunek dla rodzącego się życia jako realizację zasady przyjęcia także liczniejszego potomstwa na podstawie nauczania papieża Jana Pawła II.

Sobór Watykański II uczy, że człowiek *nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego*¹¹. Odnalezienie siebie, realizacja swojego człowieczeństwa ma miejsce najpierw w małżeństwie, a potem w rodzinie. Mąż i żona wzajemnie się sobie oddają i przyjmują całkowicie, by później z taką samą otwartością przyjąć dzieci, dar Boga dla ich wspólnoty. Wspólnotę rodzinną określa papież Jan Paweł II za Ojcami soborowymi jako *communio personarum*. W rozważaniach nad tym pojęciem (jako kardynał) podkreślił, że nie jest ono tożsame z jego polskim odpowiednikiem wspólnota. Oznacza taki sposób bytowania i działania osób we wzajemnym do siebie odniesieniu, który je potwierdza i afirmuje¹². Taki rodzaj relacji zakłada miłość, bezinteresowność, darmość. Rodzina więc przyjmuje człowieka, każde nowo narodzone dziecko bezwarunkowo, ze względu na jego osobową godność, ze względu na nie samo¹³. Wbrew kalkulacjom demografów i futurologów w przychodzącym dziecku, z którym wiążą się nowe trudy, wyrzeczenia, koszty widzi dar¹⁴. *Dar życia staje się równocześnie darem dla samych dawców. Nie mogą, nie odczuć jego obecności, jego uczestnictwa w ich życiu, tego co wnosi do dobra wspólnego małżeństwa i wspólnoty rodzinnej*¹⁵.

Ks. J. Bajda wyjaśniając termin „dzietny” pisze, że jest on synonimem wielodzietności i odnosi się do rodziny pełnej, rozwiniętej, otwartej na dar życia¹⁶. Dzietność jest ludzką formą płodności. Stąd jej dynamiczny, twórczy charakter. Zakłada obecność decyzji osobowej, poprawnej etycznie czyli zgodnej z zamierzeniem Boga. Wyklucza natomiast nieodpowiedzialność, nieład, bierność i fatalizm w działaniu. Dzietność i rodzicielstwo są pojęciami pokrewnymi, różniącymi się aktualizacją swojego powołania¹⁷. *Dzietność wyraża już prawdę spełnionego rodzicielstwa, natomiast samo rodzicielstwo w sensie ścisłym oznacza postawę*

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ KDK 50–51.

¹¹ Tamże 24.

¹² K. Wojtyła, Rodzina jako *communio personarum*, AK 83:1974, s. 353.

¹³ LdR 11.

¹⁴ IC 30.

¹⁵ LdR 11.

¹⁶ J. Bajda, Wprowadzenie do teologii dzietności, *ChŚ* 10:1978 nr 11, s. 58–59.

¹⁷ Tamże.

wewnętrzna, to jest etycznie odpowiedzialną gotowość podjęcia misji oraz wewnętrzny, etycznie odpowiedzialny sposób jej wypełnienia¹⁸. Zjawisko dzietności opisuje rodzinę w przeciwieństwie do rodzicielstwa, które odnosi się do małżeństwa¹⁹. Mnogość, która wiąże się z dzietnością, hojność daru życia nie ma znaczenia statystycznego, rodzina jest czymś więcej niż sumą osób²⁰. Można mówić o transformacji mnogości w symbol: ilość „znika” na rzecz jedności równej w pewnym sensie nieskończoności. Ów symbol jest wcieleniem absolutnej wartości człowieka, nieprzeliczalnej na jakąkolwiek „walutę” tego świata. Dzieci po prostu przestają się „liczyć”, stają się przedmiotem bezwarunkowej afirmacji miłości²¹ — pisze ks. Bajda.

Dokumenty soborowe mówią o szacunku należnym małżonkom którzy według roztropnego wspólnego zamysłu podejmują się wielkodusznie wychować należycie także liczniejsze potomstwo²². Również *Katechizm Kościoła Katolickiego* w numerze 2373 wspomina o rodzinach wielodzietnych²³. Skoro liczba dzieci nie może być wyrażona socjologicznym językiem statystyki, mało przydatne są podziały rodzin dokonane przez demografów. Według nich rodzina z jednym dzieckiem to rodzina niepełna, rodzina dwudzietna to rodzina mała, średniodzietna to ta, w której jest troje–pięcioro dzieci i wielodzietna to sześcioro i więcej dzieci²⁴. Optymalna ilość dzieci jest inna dla każdej rodziny zależnie od jej warunków fizycznych, ekonomicznych, psychologicznych i społecznych²⁵. Kryterium, które opisuje rodzinę jest wielkoduszność — określenie pojawiające się w nauczaniu soborowym, papieża Pawła VI i papieża Jana Pawła II²⁶. Odnosi się ono do sposobu przyjęcia przez rodziców daru jakim są dzieci. Wielkoduszność według papieża Jana Pawła II wyraża pełne otwarcie się na życie, całkowitą ufność wobec Boga i nowego mającego narodzić się człowieka. Wymaga poświęcenia i ofiarności tak ze strony męża jak i żony²⁷. Jest sprawdzianem ich miłości. Przyjęcie kolejnego dziecka może wiązać się z wykazaniem się heroiczną cnotą męstwa, przeciwstawieniem się radom otoczenia i pokusie komfortowego życia²⁸. Jednak jak podkreśla papież *decyzji co do liczby*

¹⁸ Tamże, s. 59.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 62.

²¹ Tamże, s. 62–63.

²² KDK 50.

²³ KKK 2373: „Pismo święte oraz tradycyjna praktyka Kościoła widzą w rodzinach wielodzietnych znak Bożego błogosławieństwa i wielkoduszności rodziców”.

²⁴ J. S i e d z i a n o w s k i, Optymalny model dzietności. Aspekt pedagogiczny, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, pr. zb. pod red. E. A d a m s k i e g o, Kraków 1981, s. 344–364.

²⁵ HV 10.

²⁶ Tamże; Jan Paweł II, Rodzina w centrum wspólnego dobra społeczeństwa, Bazylika watykańska 03.01.1979, w: NP H/I 1979, s. 7; T e n ż e, Celebracja życia. Homilia podczas Mszy św. na Capitol Mall, Waszyngton 07.10.1979, w: Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie 1978–1982, Warszawa 1983, s. 123; T e n ż e, Rodzina musi być przedmiotem waszej największej troski, Campo Grande 17.10.1991, *OsRomPol* 12:1991 nr 11, s. 21.

²⁷ Jan Paweł II, Zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, Nairobi 18.07.1985, *OsRomPol* 6:1985 nr nadzwyczajny II, s. 9.

²⁸ Jan Paweł II, Cnota męstwa. Audiencja generalna 15.11.1978, w: NP I 1978, s. 73; zob. T e n ż e, Zawierzyli Bogu i Jego miłości. Msza św. i beatyfikacja Izydora Bakanji, Elżbiety Canori Mary i Joanny Beretty Molli, 24.04.1994, *OsRomPol* 15:1994 nr 6–7, s. 38–39: „Macierzyństwo może być źródłem wielkiej radości, ale może także stać się źródłem cierpienia, a niekiedy wielkich zawodów.

dzieci i wymaganych poświęceń dla nich nie można podejmować mając na uwadze tylko zwiększenie własnych wygod i zapewnienie sobie spokojnej egzystencji. Zastanawiając się nad tą sprawą w obliczu Boga, przy pomocy łask płynących z sakramentów, rodzice kierowani nauczaniem Kościoła powinni pamiętać, że mniej ważne jest pozbawienie ich dzieci pewnych wygod czy korzyści materialnych, aniżeli pozbawienie ich obecności braci i siostr, którzy by im pomagali wzrastać w człowieczeństwie i odczuwać piękno życia we wszystkich jego okresach i całej jego różnorodności²⁹.

Małżonkowie wraz z przyjściem na świat dziecka uczą się nowych ról, przyjmują nową odpowiedzialność. *Ich miłość rodzicielska ma się stać dla dziecka widzialnym znakiem tej samej miłości Boga, „od której bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi”³⁰.* Dziecko już od momentu poczęcia powinno być chciane i oczekiwane, traktowane jako osoba jedyna i niepowtarzalna³¹. Tym bardziej szczególnie ze względu na swoją kruchość i bezsilność. Ze względu na mentalność świata, który przyznaje jej prawa dopiero w chwili narodzin, po spełnieniu warunków „normalności” i zdrowia fizycznego. Jan Paweł II nazywa rodzinę centrum i sercem cywilizacji miłości³². Jednocześnie wskazuje na zależność rodziny od niej. Cywilizacja miłości to inaczej radość, również z faktu narodzin nowego człowieka członka wspólnoty rodzinnej, narodu, państwa, Kościoła. Rodzina poprzez przyjęcie nowego życia spełnia swoje podstawowe zadanie służby życiu. Potwierdza jego świętość i nienaruszalność, nadrzędną wartość w stosunku do zmaterializowanego świata³³.

Narodziny dziecka, a przedtem jego wewnątrzłonowy rozwój są wstępem do trwającego lata procesu personalizacji i humanizacji. Rodzina jako środowisko naturalne człowieka jest w tym niezastąpiona. Ks. kard. K. Wojtyła wyjaśniając to określenie wskazuje na jej konieczność ontyczną, to znaczy *musi być właśnie tak, nie może być inaczej*³⁴. W rodzinie jak wskazuje źródłosłów dzieci się rodzą, ale również uczą się być ludźmi. Jest ona jak mówią dokumenty soborowe *szkołą bogatszego człowieczeństwa*³⁵. „Być ojcem — być matką” znaczy „wychowywać”. *Wychowywać — to znaczy również „rodzić”: rodzić w znaczeniu duchowym*³⁶ — podkreśla Jan Paweł II. Dzięki wielu relacjom zachodzącym w rodzinie, między rodzicami i dziećmi, oraz małżonkami i rodzeństwem podobieństwo do Stwórcy

Wówczas miłość staje się próbą, czasem heroiczną, która wiele kosztuje macierzyńskie serce kobiety. [...] I nie zawsze te heroiczne matki znajdują oparcie w swoim środowisku. Wręcz przeciwnie, modele cywilizacji, często kreowane i propagowane przez środki społecznego przekazu, nie sprzyjają macierzyństwu”.

²⁹ Jan Paweł II, *Celebracja życia*, jw., s. 123.

³⁰ FC 14.

³¹ Jan Paweł II, *Rodzina w centrum*, jw., s. 7.

³² LdR 13.

³³ Tamże.

³⁴ K. Wojtyła, *Rodzicielstwo a communio personarum*, AK 84:1975, s. 28–29; zob. Jan Paweł II, *Godność człowieka, godność pracy, godność rodziny*. Homilia podczas Mszy św. na stadionie Liberati, Terni 19.03.1981, w: Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie, jw., s. 168.

³⁵ KDK 52.

³⁶ Jan Paweł II, *Ewangelia rodziny*. Homilia papieska, 09.10.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie?* Kraków 1995, s. 238.

staje się żywe³⁷. Sytuacje z życia codziennego uczą dzieci, ale również i starszych miłości bezinteresownej, otwarcia na innych, rozwiązywania konfliktów, przewycięzania własnych słabości. Rodzina jest kolebką, w której rodzą się i dojrzewają powołania do życia chrześcijańskiego, do pełnienia w przyszłości roli matki i ojca, kapłana, zakonnika³⁸. Wzajemne uczestnictwo w człowieczeństwie każdego członka rodziny umacnia i potwierdza komunie osób³⁹. Sprawia, że staje się ona odporna na czynniki destrukcyjne otaczającego świata.

Rodzina jest gwarancją ciągłości i przyszłości społeczeństwa⁴⁰. W czasie kiedy mówi się o samobójstwie demograficznym Europy, kiedy egoizm i dobrobyt materialny stawia się wyżej niż wartość życia ludzkiego rodzina pełna, wielkodusznie wypełniająca zamierzenie Stwórcy zapewnia reprodukcję narodu, a nawet jego wzrost⁴¹.

Jednym z czynników, które wpłynęły na obniżenie dzietności rodzin w czasach obecnych jest zdeprecjonowanie macierzyństwa, upatrywanie godności kobiety w spełnieniu na polu pracy zawodowej czy działalności społecznej, a nie w roli matki i żony. Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* pisze, że prawdziwy awans kobiety polega na docenieniu tej właśnie jej funkcji w stosunku do innych zadań i zawodów⁴². Obie strony życia — zarówno rodzina jak i zawodowa, publiczna, aby rozwój społeczny i kulturowy był w pełni ludzki, muszą się wzajemnie uzupełniać. Stąd wypływa wysiłek Kościoła w przywracaniu znaczenia pracy kobiety w domu. Wychowanie jakiemu poświęca większą część czasu ma niezastąpioną wartość. W swoim przesłaniu do Sekretarza Generalnego IV Światowej Konferencji ONZ poświęconej kobiecie, Jan Paweł II przedstawił jako błędny pogląd, o zniewoleniu kobiety przez macierzyństwo i o uniemożliwianiu jej, przez poświęcenie się dziecku, realizacji osobistych aspiracji⁴³. To wszystko jakoby przyczynia się do bierności kobiet w życiu społecznym. Papież pisze, że zgubne skutki poczucia winy z tego powodu ponosi nie tylko kobieta, ale również dzieci i społeczeństwo. Brak obecności matki w rodzinie, która wychowuje i opiekuje się dziećmi odbija się na trwałości i wzroście tej podstawowej komórki⁴⁴. Także w *Liście do Kobiet* z 29 VI 1995 r. papież zauważa, że jest *jeszcze wiele do zrobienia, aby kobieta i matka nie były dyskryminowane*⁴⁵. Jako przejaw tej

³⁷ Jan Paweł II, Misja rodziny. Homilia podczas Mszy św., Maastricht 14.05.1985, *OsRomPol* 6:1985 nr nadzwyczajny II, s. 16; zob. Tencze, Miłość jest darem z samego siebie, 13 II 1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie?* Jw., s. 388–389; FC 43.

³⁸ FC 53.

³⁹ Jan Paweł II, Wezwanie do uczestnictwa. Spotkanie z młodzieżą, Lateran 10.03.1985, *OsRomPol* 6:1985 nr 3, s. 3.

⁴⁰ Jan Paweł II, Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości. Orędzie XXVII Światowy Dzień Pokoju, w: *Rodzino co mówisz o sobie?* jw., s. 28, 31; zob. Jan Paweł II, Wezwanie do ewangelizacji Europy. Msza św. na zakończenie obchodów 1100-lecia śmierci św. Metodęgo, 03.10.1985, *OsRomPol* 6: 1985 nr 10–11–12, s. 16.

⁴¹ Tamże.

⁴² FC 23.

⁴³ Jan Paweł II, Niezbyszalna godność kobiet i ich uczestnictwo w życiu społecznym. Przesłanie Jana Pawła II do Sekretarza Generalnego IV Światowej Konferencji ONZ poświęconej kobiecie, 26.05.1995, *OsRomPol* 16:1995 nr 8–9, s. 17.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Jan Paweł II, List do Kobiet, *OsRomPol* 16:1995 nr 8–9, s. 19.

dyskryminacji wymienia brak *opieki nad pracującą matką, możliwość awansu zawodowego, równości małżonków z punktu widzenia prawa rodzinnego*⁴⁶.

Istnieją jednak sytuacje, kiedy kobieta podejmuje pracę poza domem nie z powodu nadmiernych ambicji zawodowych, ale z przyczyn ekonomicznych. Polityka państw często skierowana jest przeciwko rodzinie i koniecznością staje się dodatkowa praca matki i żony. Papież zaapelował o stworzenie takich struktur, aby *rodziny mogły godnie żyć i rozwijać się pomyślnie nawet wtedy, gdy kobieta poświęca się całkowicie własnej rodzinie*⁴⁷. Kondycja rodziny, klimat jej sprzyjający, a także warunki ekonomiczne, jakie stwarza jej państwo, aby mogła dobrze funkcjonować, decyduje o rozwoju lub o jego braku⁴⁸. Obowiązkiem państwa jest zapewnić pracownikowi sprawiedliwe wynagrodzenie, które wystarczyłoby na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na godziwe zabezpieczenie jej przyszłości⁴⁹. Papież w encyklice *Laborem exercens* podaje propozycję rozwiązania tego problemu czy to przez płacę rodzinną, która pozwoliłaby na niepodejmowanie pracy przez współmałżonka, czy przez inne świadczenia społeczne — zasiłki rodzinne lub dodatki macierzyńskie⁵⁰.

Zagadnieniu skorelowania dobra rodziny i ekonomii było poświęcone międzynarodowe sympozjum zorganizowane przez Papieską Radę ds. Rodziny w marcu 1996 r. Kluczowym problemem, na który uczestnicy kongresu próbowali dać odpowiedź było: *w jaki sposób społeczeństwo powinno zorganizować swoją gospodarkę, aby pary małżeńskie miały odpowiednio dużo czasu i spokoju, by być razem, wydawać na świat i wychowywać dzieci, oddawać się wszystkim tym sprawom, dzięki którym dom i życie rodzinne staje się środowiskiem realizacji ludzkich pragnień*⁵¹. Rodzina, jako podstawowa komórka społeczna, oddziałuje na różne dziedziny życia, ale równocześnie jest im poddana⁵². Na jej wewnętrzną harmonię i żywotność ma wpływ wiele zjawisk gospodarczych. Ubóstwo, niedorozwój, różnego rodzaju ograniczenia, utrudniają lub wręcz uniemożliwiają spełnienie misji powierzonej jej przez Boga. Do rangi problemu urasta wypełnienie podstawowych potrzeb — zapewnienie wyżywienia, mieszkania, dostatecznych warunków higienicznych, odpowiedniego wychowania. Bezrobocie i brak sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę, jeszcze bardziej pogarsza jej położenie. W wielu krajach ludzie młodzi, nie widząc perspektyw na przyszłość, odkładają decyzję o założeniu rodziny. Taka sytuacja sprzyja rozpadowi już istniejących rodzin. Paradoksalnie jak zauważa Jan Paweł II — władze państwowe nie podejmują decyzji, które umocniłyby tę najmniejszą komórkę ludzkiej społeczności, uczyniły ją współtwórcami własnej polityki⁵³.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ FC 23.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju. Oredzie na XX Światowy Dzień Pokoju*, *OsRomPol* 7:1986 nr 11–12, s. 4.

⁴⁹ LE 19.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Jan Paweł II, *Dobro rodziny a ekonomia. Do uczestników kongresu zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Rodziny*, 08. 03.1996, *OsRomPol* 17:1996 nr 6, s. 30.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże.

Szacunek dla rodzącego się życia w nauczaniu Jana Pawła II to służba życiu. Otwartość i wielkoduszność w przyjmowaniu daru jakim są dzieci. Taka postawa zakłada ufność wobec Boga, wymaga poświęcenia i ofiary ze strony członków rodziny, przeciwstawienia się pokusie wygodnego życia, a także mentalności świata widzącej w dziecku zagrożenie i ciężar.

Z drugiej strony papież podkreśla, że aby obowiązek prokreacyjny był możliwy do spełnienia konieczne są odpowiednie działania rządów państw. Wymienia tutaj dostrzeżenie i umocnienie roli kobiety jako matki i żony, również zapewnienie warunków ekonomicznych umożliwiających godną egzystencję rodziny. To wszystko przyczyni się do budowania rozwoju cywilizacji miłości, realizacji zadania otrzymanego od Boga, aby czynić świat bardziej ludzkim, zgodny z Jego zamierzeniem.

DAS PRINZIP DER AUFNAHME VOM AUCH ZAHLREICHEREN NACHWUCHS IN DER LEHRE DES PAPSTES JOHANNES PAUL II.

ZUSAMMENFASSUNG

Die Achtung vor dem neugeborenen Leben ist eins von den Hauptthemen der Lehre von Papst Johannes Paul II. Einen Teil davon bildet die Frage der Aufnahme vom auch zahlreicheren Nachwuchs.

Die Berufung zum Eheleben kann sich nur durch eine große, auf die Gabe des Lebens offene und bei der Realisierung der Pflicht von Fruchtbarkeit freigebige Familie verwirklichen. Für die Familie soll aber nicht bloß die Zahl der Kinder, sondern vor allem die Großzügigkeit bei deren Aufnahme charakteristisch sein. Jedes Kind ist ein einzigartiges und unverwechselbares Wesen, das mit der Großzügigkeit empfangen werden soll. Der häufig in der Lehre des Heiligen Vaters auftretende Begriff der Großzügigkeit setzt das Vertrauen dem Gott gegenüber voraus, denn Gott ist Geber von Leben und von dem neuen Menschen, der auf die Welt kommen soll. Diese Gottesgabe verlangt Hingabe und Opferwilligkeit von allen Familienmitgliedern. Sie fordert von ihnen Widerstand gegen die Verlockung zum bequemeren Lebensstil, gegen die Ratschläge der Umgebung und die moderne Mentalität, für die ein Kind nur Last und Bedrohung bedeutet.

Der Papst Johannes Paul II. stellt fest, dass die Gabe von Brüdern und Schwestern bei der Erziehung des Kindes zur Menschlichkeit helfe. Es helfe zuerst den Eheleuten, die eine bedingungslose Liebe lernen, es helfe dann auch den Kindern, für die die Familie eine Schule für Entwicklung eigener Persönlichkeit und Menschenliebe ist. Ein durch die Familienerfahrung bereicherter Mensch würde gegen den destruktiven Einfluss der Umgebung gefeit und besser auf das Ausüben seiner Rolle innerhalb der Gesellschaft vorbereitet sein.

Johannes Paul II. nennt die Faktoren, die die niedrigere Fruchtbarkeit der heutigen Familien verursachen. Der wichtigste Faktor soll die Entwertung der Rolle der Frau als Mutter und Ehefrau und Überschätzung ihres Berufserfolges in der Arbeit außer Haus sein. Der Papst hält solche Meinung für eine falsche Stellung, die nur negative Auswirkung auf die Entwicklung der Familie haben soll. Andere wichtigen Faktoren, die das Erfüllen der

Verpflichtung zum Elternwerden erschweren, sollen die ungünstigen finanziellen Bedingungen oder sogar Not der Großfamilien sein. Eine vernünftige Lösung in dieser Situation wäre die staatliche Sicherung eines anständigen und gerechten Familienentgeltes oder einer finanziellen Unterstützung, was die Gründung und Unterhaltung der Familie ohne die Notwendigkeit von Arbeit der Ehefrau ermöglichen sollte.